

# Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 11, Jeremiasz 4-6, Nadchodząca inwazja

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest doktor Gary Yates w swoim kursie na temat Księgi Jeremiasza. To jest sesja 11, Jeremiasz 4:5-6:30, Nadchodząca inwazja.

W tej sesji studiowania Księgi Jeremiasza będziemy omawiać, począwszy od rozdziału czwartego, wersetu piątego, część Jeremiasza, która rozciąga się do rozdziału szóstego, wersetu 30 Jeremiasza.

A my będziemy przyglądać się tematowi nadchodzącej inwazji. A kiedy patrzemy na to, na ostrzeżenia przed sądem, które spadną na Judę z powodu braku pokuty, chcę nam o tym przypomnieć i dać nam coś do przemyślenia na początku. Zdecydowanie widzimy związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy tym, co badaliśmy w ostatniej części, a tym, przed czym ostrzega Jeremiasz w tej części.

Kiedy Juda odmawia pozytywnej odpowiedzi na Bożą ofertę pokuty i uniknięcia sądu, być może istnieje możliwość, że Bóg ustąpi przed sądem. Oto konsekwencje, których doświadczą. Myślę, że w pewnym sensie na początku Księgi Sędziów masz przyczynę.

Izrael nie wypędził Kananejczyków z ziemi. W rezultacie zaczęli oddawać cześć swoim bogom, a Pan poddał ich tej serii sądów. U nas dzieje się to samo.

Przypomina nam się o duchowej zasadzie siewu i zbioru. Cokolwiek człowiek posieje, to i żąć będzie. Jeremiasz ostrzega lud przed grzechami, które zasiali.

Pokazuje im także konsekwencje, jakie poniosą. Ozeasz powiedział, że Izrael zasiał wiatr; zebrali wicher. Zatem jedną z zasad dotyczących grzechu jest to, że nie tylko otrzymujemy w zamian to, co zrobiliśmy, ale konsekwencje tego grzechu nasilają się i powiększają, jeśli się nimi nie zajmujemy.

Przypomnę nam, co znajdowało się na końcu ostatniej części Księgi Jeremiasza, którą studiowaliśmy. Istnieją te niewiarygodne, powtarzające się wezwania, aby Izrael się wycofał, aby zawrócił do Boga, aby powrócił do Niego. Pozostaje nam pytanie: jak zareagują? Jak na to zareagują? Oczywiście na początku myśleliśmy, że jeśli nigdy wcześniej nie czytaliśmy tej książki, nie znaleźliśmy historii Izraela lub nie znaleźliśmy historii Jeremiasza, nasza odpowiedź byłaby w świetle tej niesamowitej oferty: złapali to.

Wrócili do Pana. Chwycili jego łaskę. Jak mogli nie odpowiedzieć na tę ofertę, aby przeoczyć katastrofę, która ich spotkała? Jednak pod koniec lekcji zobaczyliśmy, że te wezwania do powrotu nie zostaną przyjęte we właściwy sposób.

I znowu przypominamy nam, jak to będzie działać w Księdze Jeremiasza. Rozdział piąty, werset trzeci mówi tak: odmówili przyjęcia skarcenia. Uczynili swoje twarze twardszymi niż skała.

Odmówili shubowania. Rozdział ósmy, wersety czwarty i piąty. Powtórzę: kiedy ktoś upadnie, oczekujesz, że wstanie.

Kiedy ludzie wyjeżdżają w podróż i odwracają się, oczekujesz, że wrócą. Skąd zatem to ciągle odwracanie się? Dlaczego Izrael nie wrócił? Pan mówi: obrzezaj swoje serce. Rozdział szósty, werset 10, mówi, że mają nieobrzezane uszy.

A w rozdziale dziewiątym, wersetach 25 i 26, mają nieobrzezane serca, tak jak wszystkie otaczające ich narody pogańskie. Więc nie zareagują. W pewnym sensie Pan wie, zanim w ogóle dotrze do swego ludu, jaka będzie jego reakcja.

Jeremiasz, rozdział siódmy, wersety 27 i 28, mówi Pan, więc nadal będziesz mówił do nich wszystkie te słowa, ale oni cię nie usłuchają. Będziesz do nich wołał, lecz oni ci nie odpowiedzą. Pan daje im uzasadnioną możliwość udzielenia odpowiedzi.

Ale Pan wie, w świetle ich charakteru, w świetle przeszłej historii Izraela, jaka będzie reakcja. Ale oferta rzeczywiście istnieje. Myślę, że to pomaga nam zrozumieć Izajasza.

Pan każe Izajaszowi głosić i poprzez swoje głoszenie zatwardzi ich serca, oślepi i głuchnie. Nie chodzi o to, że Bóg celowo powoduje, że nie wierzą w to przesłanie. Po prostu zdaje sobie sprawę, że w świetle ich serc głoszenie słowa Bożego i ofiarowanie łaski sprawi, że staną się bardziej oporni.

Jedną z przerażających rzeczy w Starym Testamencie jest pogląd, że Bóg często karze niewiarę niewiarą. A jeśli nie chcemy Mu odpowiedzieć, w ludzkim sercu pojawiają się warstwy oporu i bezduszości. Za każdym razem, gdy mówimy Bogu „nie”, pojawia się warstwa bezduszości, która ostatecznie utrudnia nam reakcję.

I w pewnym sensie to właśnie się stanie poprzez głoszenie proroków. Jest tu uzasadniona oferta, ale Pan mówi: Wiem, jak oni zareagują. Nie zamierzają słuchać.

Nie zwróć uwagi. W rzeczywistości głoszenie proroków sprawi, że ich oczy będą bardziej zaćmione, a uszy bardziej stwardniałe, tak że nie będą mogli słyszeć. To, co dzieje się w tym procesie z Izraelem i Judą, bardzo przypomina to, co przydarzyło się faraonowi w czasie plag.

Pan na początku tego procesu mówi Mojżeszowi: Zamierzam zatwardzić serce faraona i zyskać chwałę dla siebie, wyrываяjąc mój lud z niewoli. Kiedy jednak widzimy rzeczywisty skutek zatwardzenia serca w czasie plag, które Bóg zsyła na Egipt na

początku, faraon zatwardza swoje serce. A w ostatniej serii plag, w odpowiedzi na to, Boży dekret sądowy, jego wyrok, jego kara na faraonie polega na tym, że Pan zatwardza jego serce i sprawia, że nie jest w stanie odpowiedzieć.

Daje mu zasadniczo to, czego chce faraon. A rozdział 1 Listu do Rzymian przypomina nam, że Bóg czyni to z całym rodzajem ludzkim. Odrzucamy Boga, odwracamy się od wiedzy i w ten sposób Pan poddaje ich ich grzesznym myślom i pragnieniom, a cały ten proces jest dla nas przygotowany.

Zatem prorocy dają ludziom uzasadnioną możliwość zareagowania, ale Juda nie zamierza zareagować we właściwy sposób. Nie wrócą do Boga, dlatego przestanie zawarte w rozdziałach od 4 do 6 jest w przeważającej mierze przestaniem sądu. Podczas naszej ostatniej sesji rozmawialiśmy także o gatunkach mowy proroczej i myślę, że ważne jest, abyśmy je przestudiowali i zrozumieli.

Przeglądając Księgę Jeremiasza, nie chcę po prostu przygotować dla ciebie obiadu rybnego. Chciałbym, abyście w pewnym sensie mogli sami przeglądać proroków. Częścią tego jest zrozumienie gatunków.

We wszystkich prorokach mamy do czynienia z przemową osądzającą. W 5. rozdziale Księgi Jeremiasza chciałbym, żebyśmy przepracowali to, co się z tym wiąże. Co zawiera przemówienie osądzające? Ale znowu myślę, że czasami pomocne jest zobaczenie przykładów tego także w innych proroczych księgach.

Dlatego chciałbym przyrzeć się przemówieniu osądzającemu w rozdziale 5 Księgi Izajasza, wersety od 8 do 25. Dwa kluczowe elementy przemówienia osądzającego to oskarżenie i zapowiedź. Często więc pomiędzy oskarżeniem a ogłoszeniem będziemy mieli słowo *le ken*.

Oto oskarżenie, akt oskarżenia. Oto zbrodnie, które popełnił Izrael. Ogłoszenie jest konkretnym wyrokiem.

Dlatego w świetle tego Bóg planuje to zrobić. Mamy serię przemówień osądzających, które zebrano w całość w Izajasza 5, 8 do 25. Chcę tylko, żebyśmy zaobserwowali, jak te dwa elementy oddziałują na siebie.

Ta mowa osądzająca w formie wyroczni biada, która pamięta, wzywa do śmierci ludzi, jeśli nie zmienią swojego postępowania. Ale Izajasz, rozdział 5, werset 8, mówi tak: Biada tym, którzy łączą dom z domem i pole z polem, aż nie będzie już miejsca i zostanieie zmuszeni mieszkać samotnie w środku ziemi. Jest oskarżenie.

Ograbili własność swoich sąsiadów i współwyznawców Izraela. W wersecie 9: Pan Zastępów przysiągł w moich uszach, że wiele domów będzie opuszczonych, a domy

duże i piękne będą pozbawione mieszkańców. Bo 10 akrów winnicy przyniesie tylko jedną łąźnię i jeden chomer nasienia tylko w Efie.

Jest ogłoszenie. Pan zabierze te piękne domy. Oszukali ludzi, żeby je zdobyć.

Kara jest adekwatna do przestępstwa. Nie będą zadowoleni z domów, które zabrali. Wiersz 11: Biada tym, którzy wstają wcześniej rano, aby biec za mocnym napojem, i którzy pozostają do późnego wieczora, bo wino ich rozpala.

Na uczcie mają tysy i harfę, tamburyn, flet i wino, ale nie patrzą na dzieła Pana i nie oglądają dzieł Jego rąk. Jest oskarżenie. Są pochłonięci przyjemnością i piją wino pełnymi miskami.

Wstają wcześniej, żeby to wypić. Rozpalają się od wina. Kochają muzykę, uroczystości i przyjęcia, ale nie mają szacunku dla Boga.

Dlatego w wersecie 12 znajduje się ogłoszenie. Mój lud pójdzie na wygnanie z powodu braku wiedzy. Ich zaszczytzeni ludzie będą głodować.

Ich mnóstwo jest wyschnięte z pragnienia. Dlatego Szeol wzmógł swój apetyt i ponad miarę otworzył usta. I upadnie szlachta Jerozolimy wraz z jej mnóstwem.

Mamy tu długie i rozbudowane ogłoszenie wyroku. I znowu kara jest adekwatna do przestępstwa. Są pochłaniane z przyjemnością.

Są spożywane z jedzeniem i napojami. Dlatego Pan sprawi, że na wygnaniu będą głodować. I w ten sam sposób, w jaki pożerali żywność i wino, w wersecie 14 napisano, że Szeol zwiększył swój apetyt i ponad miarę otworzył swe usta i zamierza je połknąć.

To druzgocące ogłoszenie. W wersecie 18 wracamy do oskarżenia. Biada tym, którzy ciągną nieprawość powrozami kłamstwa, którzy grzech ciągną jak wozami powrozami i którzy mówią: „Niech się spieszy”.

Niech przyspieszy swoją pracę, abyśmy mogli to zobaczyć. Niech przybliży się rada Świętego Izraela i niech przyjdzie, abyśmy ją poznali. To znaczy, są dumni ze swojego grzechu i ciągną go wozem, i przeciwstawiają się Bogu, mówiąc: Panie, jeśli masz nas osądzić, pospiesz się i zrób to.

Jeśli prorocy są tacy, jeśli to, co mówią, jest dokładne, kontynuujcie to. W wersecie 20, zanim przejdziemy do ogłoszenia, jest więcej oskarżenia. Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy ciemność przedstawiają jako światło, a światło jako ciemność, którzy gorycz przedstawiają jako słodycz, a słodycz jako gorycz.

Werset 21, kolejne oskarżenie. Biada tym, którzy we własnych oczach są mądrzy i we własnych oczach roztropni. Werset 22: Biada tym, którzy są bohaterami w picu wina i mężnymi ludźmi i mieszają mocny trunek, którzy wyposażają winnego w łapówkę, a niewinnego pozbawiają prawa.

Tak więc, w zależności od tego, co prorok chce podkreślić, może przedstawić bardzo krótkie oskarżenie i długie oświadczenie, lub w tym przypadku, co robi z różnymi powtórzeniami słowa biada, gromadzi oskarżenia. To wszystko, czego dokonał Izrael. Spójrz, jak bardzo są winni.

Wreszcie młot opada w wersecie 24. Dlatego jak język ognia pożera ściernisko i jak sucha trawa tonie w płomieniu, tak ich korzeń będzie jak zgnilizna. Werset 25 Dlatego Pan zapłonął gniewem na swój lud i wyciągnął przeciwko nim swoją rękę.

W wersecie 26 podniesie sygnał dla odległych narodów i zagwiżdże na nie z krańców ziemi, a oto nadchodzą szybko i szybko. Nikt nie jest zmęczony, nikt nie potyka się, nikt nie drzemie ani nie śpi, nikt nie ma luźnego pasa, żaden pasek od sandała nie jest zerwany, ich strzały są ostre, ich łuki napięte, kopyta ich koni są jak krzemień i oni idą zdewastować i pochłonąć Izrael. Mieszkańcy Judy powiedzieli: „Patrzcie, Pan nas osądzi”. No dalej. Niech to się stanie szybko.

Pan mówi, że armia asyryjska nadejdzie szybko. Kiedy przyjdą cię zaatakować, nie będą mieli nawet zerwanego paska od sandała. Moi ludzie są bohaterami w picu wina.

Są w olimpijskiej drużynie alkoholowej. Zaraz pójdą na bitwę z Marines, którzy są bohaterami na wojnie i są mężni w bitwie. Kto wygra? Impreza bractwa czy Marines? I jest ta piękna mowa osądzająca, oskarżenie i ogłoszenie.

A w tych oskarżeniach i zapowiedziach rzeczywistość jest taka, że kara jest adekwatna do przestępstwa. Dokładnie to samo widzimy w piątym rozdziale Księgi Jeremiasza. Chciałbym, żebyśmy potraktowali ten fragment jako przemowę osądzającą, w której, podobnie jak w piątym rozdziale Księgi Izajasza, oskarżenia i zapowiedzi są przemieszane.

Kiedy prorocy posługują się tymi gatunkami, nauczyciel nie podaje im formularza, który mówi: „Och, musicie podążać za gatunkiem proroczej mowy osądów”. To musi być ta długość słowa. Musi zawierać 50% oskarżenia i 50% ogłoszenia.

Biorą te rzeczy i twórczo wykorzystują te gatunki, jak naprawdę bardzo skuteczny rzecznik Boga. Czasami podkreśla się oskarżenie. Czasami jest to zapowiedź, ale znowu jest to przyczyna i skutek.

Nie usłuchali Boga. Oto, co się z nimi stanie. W Jeremiaszu Pan daje im możliwość wycofania się.

Nie wrócili do Boga. Oto konsekwencja. Ponownie, nawet w tej części Pan nie mówi im po prostu, że stanie się to automatycznie.

Jest to w dalszym ciągu część procesu, w ramach którego Bóg stara się skłonić Izrael i Judeę, aby Mu odpowiedziały i odwróciły się od swoich dróg. Ale zaczynamy. Oto piąty rozdział Jeremiasza, będący proroczą przemową sądu.

Zaczynamy od wersetów od pierwszego do piątego rozbudowanym oskarżeniem przeciwko ludowi. A oto co Pan mówi do proroka. Biegajcie tam i z powrotem ulicami Jerozolimy.

Spójrz i zanotuj. Przeszukaj swoje kwadraty, aby zobaczyć, czy znajdziesz mężczyznę, który wymierza sprawiedliwość i szuka prawdy, abym mógł jej przebaczyć. Choć mówią, że Pan żyje, co Pan nakazał im zrobić w rozdziale czwartym, gdy odpowiedzieli Mu w pokucie, to jednak przysięgają fałszywie.

O Panie, czy Twoje oczy nie szukają prawdy? Powaliłeś ich, lecz oni nie odczuwali udręki. Pochłonąłeś ich, lecz oni nie chcieli przyjąć korekty. Uczynili swoje twarze twardszymi niż skała.

Odmówili pokuty. Jakie jest oskarżenie? Pan dał im możliwość powrotu i pokuty, ale zamiast przyjąć skarcenie, ich twarze stały się bardziej twarde. Nie odpowiedzą Bogu i dlatego nadszedł sąd.

Zatem prorok mówi dalej: Cóż, myślałem, że to tylko biedni ludzie. Mówi się, że nie mają rozumu. Tak, rozmawiałem z biednymi, niewykształconymi ludźmi.

Jeśli pójdę porozmawiać z ludźmi wykształconymi, którzy wywierają wpływ na społeczeństwo, z ludźmi zamożnymi, ludźmi, którzy wiedzą, co się dzieje, zareagują. To biedni ludzie, którzy nie znają drogi Pana i sprawiedliwości swego Boga. Pójdę do wielkich i będę z nimi rozmawiał, bo znają drogę sprawiedliwości swego Boga, ale wszyscy jednakowo złamali swoje jarzmo.

Rozerwali więzy. OK, pomyślałem, tak, to tylko problem niewykształconych osób. Jeśli porozmawiamy z ludźmi z doktoratami i wpływami, odpowiedzą.

Nie, oni też nie odpowiadają. Retorycznie mamy tu do czynienia z tym, że Pan szuka jednej sprawiedliwej osoby. Przeczesuje ulice Jerozolimy w poszukiwaniu jednej osoby, którą może oszczędzić sądu, a prorokowi trudno jest znaleźć nawet tę osobę.

Bardzo podobny fragment znajduje się w 9. rozdziale Księgi Ezechiela. Jeśli cofniemy się do Księgi Rodzaju, przypomnimy sobie, jak Abraham negocjował z Bogiem w sprawie zniszczenia Sodomy i Gomory. Pamiętajcie, zaczyna się od tego, że w Sodomie jest 50 ludzi i sprawiedliwych, a Abraham ostatecznie negocjuje z Bogiem aż do tego, że jeśli w mieście będzie 10 sprawiedliwych, Bóg go nie zniszczy. Cóż, gdyby Abraham negocjował w sprawie Jerozolimy, musiałby dojść do jednego.

W pewnym sensie tak właśnie mówi tutaj retoryka. I w wyniku tej wszechobecnej niegodziwości w mieście oskarżenie z wersetów od 1 do 5 zamienia się w ogłoszenie z wersetu 6. Dlatego jest tam napisane, że jak lew z lasu powalą ich. Wilk z pustyni ich zniszczy.

Lampart czuwa nad ich miastami, a każdy, kto z nich wyjdzie, zostanie rozerwany na kawałki. Zostaną zaatakowani przez dzikie zwierzę, które ich zaatakuje i powali. Otóż to.

Bardzo krótkie, ale bardzo skuteczne i mocne w tym, co im mówi, że się wydarzy. Wracamy do oskarżenia z wersetu 7. Jak mogę ci przebaczyć? Twoje dzieci mnie opuściły. Przysięgaliście na tych, którzy nie są bogami.

Kiedy ich nakarmiłem do syta, dopuścili się cudzołóstwa i gromadzą się w domach nierządnic. Byli dobrze odżywieni, żeby nie ogiery, każde imię dla żony sąsiada. Czyż nie mam ich za to ukarać – wyrocznia Pana? OK, znowu mamy to oskarżenie, które prowadzi nas z powrotem do obrazów z rozdziału 2 i oskarżenia, które dał tam Pan.

Izrael to prostytutka. Nakarmiłem je, pobłogosławiłem i zamiast uczcić mnie w świątyni, poszły do domu dziwki i oddały cześć swoim fałszywym bogom. Rozdział 2, są jak dzikie osły w upale.

Tutaj są jak dobrze odżywione, pełne wigoru ogiery i jak zwierzę, które nie potrafi kontrolować swojej żądz. Myślę, że zarówno jeśli chodzi o moralność osobistą, jak i uwielbienie Boga, nie byli w stanie się powstrzymać. Następnie następuje ogłoszenie: Czy nie mam ich ukarać za te rzeczy? Wejź na jej rzędy winorośli i zniszcz, ale nie do końca.

Odetnij jej gałęzie, bo nie należą do Pana. Bo dom Izraela i Judy okazał mi się całkowicie zdradliwy. Mówili fałszywie o Panu.

A więc jest ogłoszenie. Pan zamierza ich ogołocić jak winnicę, a mimo to mówi, że pomimo tego, że wydaję ten druzgocący wyrok, nie położę z nimi całkowitego końca. Wracamy do oskarżenia z wersetu 12.

Mówili fałszywie o słowie Pana i mówili: Nic nie uczyni, nie spadnie na nas żadne nieszczęście, ani nie ujrzymy miecza ani głodu. Prorocy staną się wiatrem. Nie ma w nich tego słowa; tak im się stanie.

Nie wierzymy tym ostrzeżeniom przed sądem. W wersecie 14 znajduje się ogłoszenie: Dłatego, Lakanie, tak mówi Pan, Bóg Zastępów, ponieważ wypowiedziałeś to słowo, oto czynię moje słowa w twoich ustach ogniem.

I ten lud to zrobi, i ogień ich pochłonie. Oto sprowadzam na was naród z daleka, wyrocznia Pana, naród trwały, naród pradawny, naród, którego języka nie znacie i nie rozumiecie, co mówią. I znowu, jest to bardzo podobne do rozdziału Izajasza 5. Przeprowadzam tę potężną, okrutną armię, a piechota morska zaraz zaatakuję.

A mistrzowie na wojnie i w bitwie zaatakują dom bractwa. A Pan przyniesie niszczycielski sąd. Nie będą w stanie się im przeciwstawić.

Przyciąga mnie ten fragment, w którym wracamy do oskarżenia i zapowiedzi. Przyciąga mnie ten fragment w wersecie 14, gdzie jest napisane, że słowo Pana w ustach Jeremiasza staje się jak ogień. Czy mamy jakiegokolwiek pojęcie o mocy słowa Bożego? To znaczy, widzimy wszystkie te niszczycielskie rzeczy, które mają się wydarzyć.

Miasto i naród zostaną wkrótce zniszczone. Wroga armia zamierza siać w tym miejscu całkowite zniszczenie. Ale ostatecznie to nie jest armia.

To moc słowa Bożego. Pamiętam, jak Andy Dillard powiedział kiedyś, że gdybyśmy naprawdę rozumieli moc, którą przywołujemy, przychodząc w niedzielę, aby oddać cześć Bogu, podczas oddawania czci nosilibyśmy hełmy bojowe zamiast czepków, ponieważ Bóg i Jego Słowo to absolutny ogień.

A kiedy głosimy i nauczamy słowa Bożego, słowo Pana ma niesamowitą moc. Rozbija kamień i skałę. Pokonuje ludzkie serca.

Spurgeon powiedział coś, że jako jednostki i jako kaznodzieje nie mamy mocy, aby dać życie muchie domowej. Jak według nas możemy odrodzić grzeszników? Czyni to Słowo Boże. Ale odwrotnym skutkiem jest to, że słowo Pana jest także ogniem mającym moc niesienia zagłady.

Ponieważ jesteśmy wierni Bogu, Bóg albo używa swojego słowa, aby budować i sadić, albo burzyć i niszczyć. Ale tak czy inaczej, Bóg realizuje swoje cele, a słowo Boże wykonuje swoje dzieło.

I jest to ogień w ustach proroka. Pamiętajcie, co Pan powiedział do Jeremiasza w pierwszym rozdziale: Włożę moje słowa w wasze usta, a wtedy będziecie burzyć,

burzyć, wrywać i niszczyć, albo będziecie budować i sadzić. W pewnym sensie Jeremiasz faktycznie robi te rzeczy.

Wygląda na to, co zrobiłby król. Wygląda na to, że ostatecznie zrobi to Bóg. Ale to jest Bóg, który działa mocą swego słowa, aby osiągnąć swoje cele.

Tak więc, mowa o sędzie w rozdziale piątym, wzajemne oddziaływanie oskarżenia i ogłoszenia, podczas studiowania proroków zwróć uwagę, jak działają te przemówienia osądzające. Jeśli głosisz przesłanie lub prowadzisz lekcję na temat Jeremiasza 5, często podzielenie tego fragmentu na różne sekcje pomaga ci wiedzieć, jak podzielić swoje przesłanie. Zapewnia zarys dla Ciebie.

Jest to więc jedna z korzyści zwracania uwagi na gatunek. Oskarżenie jest jednak takie, że Pan ma zamiar sprowadzić armię najeźdźców. I o tym właśnie opowiadają rozdziały od czwartego do szóstego.

Wracając do gatunku, chcę, abyśmy ponownie skupili się na innym urządzeniu, którego używają prorocy. Znowu obrazy, figury retoryczne i obrazy słowne. Nadchodzi armia najeźdźców.

Prorok mógł po prostu podać: oto wielkość oddziałów, oto liczby, oto strategiczne miejsca, na które zamierzają najechać, oto czas inwazji. Ale prorok tak naprawdę tego nie robi. Prorok nie przekazuje nam raportu wojskowego.

Nie przekazuje nam aktualizacji CNN. Zamiast tego maluje żywe obrazy tego, co będzie, gdy ta armia najedzie Judę. Jak wspomnieliśmy w poprzednich filmach, nazwa narodu i tożsamość armii w tym miejscu książki nie są nawet określone.

Nie wiemy, kto to jest. Zastanawiamy się, czy na początku służby Jeremiasza sam Jeremiasz w ogóle wiedział, kto to będzie. Może istniały inne możliwości. Ale Jeremiasz zamierza namalować żywy obraz za pomocą różnych obrazów słownych.

Spójrz na siłę i moc tej armii. Jak to będzie, kiedy nadejdzie ta armia? Zatem pierwszy obraz przedstawiony w tej części Księgi Jeremiasza jest taki, że armię wroga porównuje się do niszczycielskiego drapieżnika. W rozdziale czwartym, wersecie siódmym lew wyszedł ze swojej gęstwiny, a niszczyciel narodów wyszedł ze swego miejsca, aby obrócić waszą ziemię w pustkowie, a wasze miasta zostaną zniszczone.

W Judzie wkrótce pojawi się lew szalejący i ryczący na nich. Rozdział piąty, wersecie szósty, to samo. Dlatego zabije ich lew z lasu.

Wilk z pustyni ich zniszczy. Lampart obserwuje ich miasta. Każdy, kto od nich wyjdzie, będzie rozerwany na kawałki, bo liczne są ich przestępstwa i wielkie odstępstwa.

Czy możesz sobie wyobrazić lwa wypuszczanego w Twojej okolicy? To właśnie grozi Bóg, że sprowadzi na lud Judy. W rozdziale czwartym, wersety od 11 do 13, użyty został inny obraz. Pojawia się inny obraz tego, jaka będzie armia.

Tamtejsza armia będzie jak gorący wiatr ze wschodniego Sirocco, który wieje z siłą wichury na ziemię Judy. Czasami, gdy wiatry przychodziły z taką siłą, niszczyły domy lub uprawy. Przynajmniej przyniosły ogromne niedogodności.

Widziałem obrazy i obrazy z Jerozolimy przedstawiające te burze wiatrowe, kiedy piasek i cząsteczki po prostu wypełniają niebo i w zasadzie prawie przesłaniają słońce. Taka właśnie będzie ta armia wroga. Rozdział czwarty, werset 11 mówi, i będzie powiedziane o tym ludzie w Jerozolimie, gorący wiatr z nagich wzgórz na pustyni w stronę córki mojego ludu, nie po to, aby ich przewiewać ani oczyścić.

Wiatr, który jest na to zbyt silny, przychodzi po mnie. Teraz to Ja wypowiadam się na ich temat. To obraz jednego z tych wiatrów, który, jak sądzę, w maju i czerwcu może wiać od pustyni ze wschodu, zamiast spokojnych wiatrów wiejących od morza na zachodzie. To przyniesie zniszczenie.

W porze roku, kiedy ludzie zbierali zboże, szli na odwiejne piętra na szczycie wzgórz, a wiatr pomagał im przewiewać ziarno, ponieważ wywiał plewy i ziarno opadało na podłogę i wtedy udało im się to zebrać. Ten wiatr poniesie i plewy, i ziarno. To wiatr, który ma niszczyć i niszczyć.

Armia, o której mowa w wersecie 13, nadciągnie jak chmury, a jego rydwany jak wichura. Jego konie są szybsze niż orły. Biada nam, bo jesteśmy zrujnowani.

Możesz więc sobie wyobrazić ten niszczycielski wiatr wiejący przez ziemię. Inny obraz sądu i najeźdźczej armii, rozdział 4, wersety 23 do 26. Być może jest to w tej części najbardziej skrajny obraz tego, co zrobi najeźdźca armia, ponieważ usłyszymy echo innego fragmentu Pisma Świętego z Jeremiasza, rozdział 4, werset 23.

Prorok mówi: Spojrzałem na ziemię i oto była bez formy i pusta. I spojrzałem na niebo, a tam nie było światła. Patrzyłem na góry, a oto się trzęsły.

I wszystkie góry i pagórki poruszały się tam i z powrotem. Spojrzałem, a oto nie było człowieka. I uciekły wszystkie ptaki powietrzne.

Spojrzełam, a oto urodzajna ziemia była pustynią. I wszystkie miasta zostały zniszczone przed Panem i przed Jego zapalczywością. Gdybym teraz zrobił quiz i zapytał, o jakim fragmencie biblijnym pomyślałaś? Myślę, że większość z nas zna odpowiedź.

Spojrzałem na ziemię i oto była bez formy i pusta. Było to tohu wobohu, dokładnie to samo wyrażenie, którego użyto w 1. rozdziale Księgi Rodzaju, wersecie 2., gdy mowa o nieuformowanej ziemi przed czasami, kiedy Bóg zaczął stwarzać, kształtować i formować. Kiedy Babilon najedzie Judeę, będzie to jak unicestwienie samego stworzenia.

I widzimy w Księdze Jeremiasza, że Pan w zasadzie zamierza cofnąć historię zbawienia. Pan wyprowadził Izraela z Egiptu pod koniec życia Jeremiasza. Pan zabierze ich z powrotem do Egiptu.

Ale tutaj jest coś znacznie poważniejszego. Pan w rzeczywistości zamierza zniszczyć samo stworzenie. Wracając do wcześniejszego stwierdzenia, które wyciągnęliśmy z książki Brenta Sandy'ego Lemiesze i haki do przycinania, widzimy u proroków skrajności Bożego gniewu i Bożej miłości.

W pewnym sensie to, co się tutaj dzieje, jest takie, że inwazja babilońska za pomocą proroczej hiperboli wygląda tak, jakby Bóg miał zamiar zniszczyć samą ziemię. A w kolejnych wersach pojawiają się dalsze echa Księgi Rodzaju 1. Rzeczy, które Bóg stworzył z Księgi Rodzaju 1. Człowiek, werset 25. Ptaki powietrzne, werset 25.

Zwierzęta, światło, wszystkie te rzeczy, które stworzył Bóg, znikają. Wyobraźcie sobie więc zniszczoną, zdewastowaną, jałową krainę. Tak właśnie będzie, kiedy nadejdzie armia.

Wiersz 28. Z tego powodu ziemia będzie płakać, a niebo w górze zaćmi się. Bo powiedziałem, postanowiłem i nie ustąpię; Nie zawrócę.

Dlatego nie chcą zwrócić się do Boga, a Bóg nie wróci do nich. I tak na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. W wersecie 28. to ziemia i niebiosy doświadczają skutków tego niszczycielskiego sądu.

I wreszcie, w wersecie, który już przeczytaliśmy, faktyczny obraz samej armii. O to właśnie chodzi w tych wszystkich obrazach. Sprowadzam na was rozdział 5, werset 15, naród z daleka, domu Pańskiego, wyrocznia Pana.

To trwały naród. To starożytny naród. To naród, którego języka nie znasz i nie rozumiesz, co mówią.

A tu jest więcej zdjęć. Ich kołczan jest jak otwarty grób. Wszyscy są potężnymi wojownikami.

Będzie pogrzeb w Izraelu. Pożrą twoje żniwa i twoją żywność. Pożrą waszych synów i wasze córki.

Ta armia całkowicie cię pochłonie. Jeśli teraz o tym pomyślę, sama armia jest wystarczająco niszczycielska. Ale w tych fragmentach słyszę także, że te obrazy ostatecznie wskazują nam na fakt, że atakującym będzie sam Bóg.

Kiedy prorok mówi, że armia, która nadchodzi przeciwko Izraelowi lub Judzie, to lew ryczący, w Księdze Amosa przypomina nam się, że już w pierwszym wersecie Pan ryczy z Syjonu i nadchodzi na sąd przeciwko swojemu ludowi. Nie mają po prostu do czynienia z lwem babilońskim. Są gotowi stanąć twarzą w twarz z samym Bogiem.

I pamiętajcie, co mówi Amos: przygotujcie się na spotkanie ze swoim Bogiem. Właśnie to Juda będzie miał okazję zrobić. Kiedy mówi się o armii jako o wicherze gorącej wichury nadchodzącej na rydwanach skrzydeł i chmur, przypomina się nam, że Bóg jest często przedstawiany w Psalmach lub w innych miejscach Starego Testamentu jako Bóg, który jest jeździec chmur, który jeździ po niebie swoim chmurowym rydwanem i toczy wojnę.

Kiedy zstępuje na ziemię, ziemia topnieje i ginie w jego obecności. Juda ma do przemyślenia coś znacznie poważniejszego niż tylko armię babilońską. Bóg w swoim rydwanie burzowym, jeździec chmur, zstępuje, aby walczyć z Izraelem.

Jeden z innych obrazów armii, która ich zaatakuje, znajduje się w rozdziale piątym, wersecie 17 i wspomina, jak zjadali żniwo i spożywali swój pokarm. Myślę, że przedstawiono tam rój szarańczy, który często przechodził przez Bliski Wschód i przynosił całkowitą dewastację i zniszczenie. Tak naprawdę, jeśli uważnie śledzisz wiadomości, często czytasz o tym, że dzisiejsze roje szarańczy stanowią ogromne problemy dla ludzi w tej części świata.

W 2002 r. w Afganistanie mieli do czynienia z rojem składającym się z setek milionów szarańczy, który ostatecznie dotknął cztery miliony ludzi. Aby pozbyć się tej szarańczy, problem był tak poważny, że zaangażowano w to ludność Afganistanu, w liczbie 10 000; zbudowali okopy. Wyganiaли szarańczę do okopów za pomocą kawałków plastiku i wszystkiego, co mieli, a następnie ostatecznie zakopali i przykryli.

W 1988 r. jedna z najgorszych rojów szarańczy w historii dotknęła obszar 11 milionów mil kwadratowych i 55 krajów. Zazwyczaj duży rój szarańczy obejmuje chmury szarańczy, które mogą rozciągać się na obszarze od 100 do 150 mil kwadratowych. W tym konkretnym przypadku chmary szarańczy miały powierzchnię 400 mil kwadratowych i obejmowały zasadniczo 50 milionów szarańczy, które były w stanie zjeść 100 ton jedzenia każdej nocy.

Tego właśnie doświadczy Juda. Armie Babilonu i Boga jako ryczącego lwa stojącego za tym wszystkim, jako jeździec chmur nadchodzącego w czasie burzy, która miała zaatakować Judę, Pan używa tej armii do osiągnięcia swoich celów. Jest jeszcze jedna

bardzo ważna koncepcja teologiczna u proroków, o której chcę wspomnieć, a która jest powiązana z koncepcjami sądu.

Kiedy prorocy mówią o armiach, które nadejdą, aby wpłynąć na Boży sąd i sprowadzić na lud zagładę Pana, często określa się to jako dzień Pański. To po prostu powszechne prorocze wyrażenie. W Jeremiaszu w rozdziale 4, wersecie 9 nie mamy określenia „dzień Pański”, ale w wersecie 9 jest napisane, że w tym dniu oznajmiono, że Pan odwaga zawiedzie zarówno króla, jak i urzędników.

Dlatego uważam, że opisując ten druzgocący wyrok, Jeremiasz robi to, przedstawiając to w proroczej tradycji Izraela jako dzień Pański. A kiedy prorocy używają tego terminu, używają go w nieco inny sposób niż czasami myślimy o tym z perspektywy Nowego Testamentu. Nasza perspektywa dotycząca dnia ucisku, czyli jesteśmy przyciągani do sądu dni ostatecznych i sądów eschatologicznych, które Bóg przyniesie w przygotowaniu na swoje królestwo.

Prorocy używają terminu dzień Pański w nieco inny sposób. Używają terminu dzień Pański w odniesieniu do sądu, który ma nastąpić w czasach ostatecznych, ale prawdopodobnie częściej używają go w odniesieniu do sądu, który nastąpi w najbliższej przyszłości. I czasami, jak to się dzieje tutaj, kiedy podróżuję po Wirginii i odwiedzam piękne miejsca, w których są góry, często widzisz dwa szczyty górskie, które, gdy patrzysz na nie w oddali, wyglądają tak, jakby były prawdziwe razem.

Gdy podjedziesz bliżej lub przejdiesz na drugą stronę i uzyskasz inną perspektywę, zdasz sobie sprawę, że istnieje między nimi duża przepaść. Myślę więc, że czasami u proroków prorocy widzą nadchodzący dzień Pana. Oboje widzą bliski sąd, który nastąpi w najbliższej przyszłości.

Czasami widzą odległy sąd, który nastąpi w dniach ostatecznych lub wielki ucisk. Czasami bardzo trudno jest, gdy czytamy proroków, rozróżnić różnicę między nimi. Jednak ten wyrazisty dzień Pana wydaje się być powiązany z ideą, że Bóg ma dzień, w którym jako wojownik zejdzie i będzie sędził swoich wrogów.

Często w kronikach starożytnych królów Bliskiego Wschodu lub w ich zapisach, gdy opisali swoje osiągnięcia, jedną z rzeczy zadziwiających u polityków na starożytnym Bliskim Wschodzie jest to, że czasami kłamali, fabrykowali i przesadzali. Wiem, że trudno sobie wyobrazić, że to się nigdy więcej nie powtórzy, ale czasami wyolbrzymiają swoje osiągnięcia, mówiąc coś w stylu: Nie tylko pokonałem wroga, ale pokonałem go w ciągu jednego dnia. W niektórych kronikach egipskich jest fragment mówiący o królu i przemieszczeniu jego wojsk z miejsc, do których nie mogliby dotrzeć w ciągu jednego dnia, ale w ciągu jednego dnia pokonałem mojego wroga.

W jednej z bitew, w których biorą udział Izraelici, pokonałem Izraelitów przed południem. Zaopiekowałem się nimi przed porą lunchu. A zatem prorocze przesłanie jest takie, co przypomina mi starożytne mówienie o śmieciach na Bliskim Wschodzie.

Mogę pokonać wroga w jeden dzień. Bóg dosłownie pokona swoich wrogów w ciągu jednego dnia. A moc i gniew Boży, aby to zrobić, dzień może odnosić się do dłuższego okresu, ale to tak, jakby Bóg wsiadał na swój rydwan, jechał na ziemię, ziemia topi się w jego obecności, a Bóg po prostu przez jego obecność pokonuje swoich wrogów.

Królowie asyryjscy często mówili, że mocą mojej świetności pokonałem mojego wroga. Pan dosłownie będzie w stanie to zrobić. Prorocy chcieli, aby lud Izraela zobaczył, że dzień Pański był czasem, w którym Bóg pokona swoich wrogów.

Ale elementem, który był dla nich trudny do zrozumienia, było to, że to oni stali się teraz wrogami Izraela. Bóg stał się wolnym agentem. Zmienił mundury.

Teraz zamiast tradycji świętej wojny, w której Bóg walczył za Izrael, Izrael stał się wrogiem Boga. I do tego właśnie nawiązuje i do czego nawiązuje Jeremiasz. W tym dniu, dniu Pańskim, Bóg nie będzie walczył za Izraela.

To będzie dzień Pański, w którym Bóg będzie walczył z Izraelem. W piątym rozdziale Księgi Amosa, wersetach 18 i 19, Amos, jeden z proroczych poprzedników Jeremiasza, przedstawił już tę ideę: wyrócenie do góry nogami izraelskich tradycji świętej wojny i umieszczenie tego w kontekście dnia Pańskiego. Dzień Pański staje się teraz czasem, w którym Pan zstąpi i będzie walczył z ludem Izraela.

A oto co Amos mówi o nadchodzącym dniu Pańskim. W wersecie 18 mówi: „Biada wam”. I pamiętajcie, co słyszymy, gdy słyszymy słowo oi lub biada, to wyrok śmierci.

Biada wam, którzy pragniecie dnia Pańskiego. Dlaczego miałbyś mieć dzień Pański? To dzień ciemności, a nie dzień światła. OK, oto co dzieje się w Izraelu.

Zaczęli być uciskani przez Asyryjczyków, a później Babilończyków. A prorok mówi, że w oparciu o wasze święte tradycje wojenne i być może niektórzy z ich, no wiecie, fałszywych proroków pokoju, oni tęsknią za dniem Pańskim. Chcemy, aby Bóg zstąpił, pokonał naszych wrogów i nas wybawił.

I szukali dnia Pańskiego, tak jak moje dzieci, gdy były małe, nie mogły się doczekać Bożego Narodzenia. Ale Amos mówi: oto, co musisz zrozumieć. Dzień Pański nie będzie dniem światła i wybawienia dla Izraela.

To będzie dzień ciemności. Werset 19 Amosa 5 będzie tak, jakby człowiek uciekł przed lwem. Widzieliśmy już, że tej analogii użyto u Jeremiasza.

I spotkał go niedźwiedź. Albo wszedł do domu i oparł rękę o ścianę, a wąż go ukąsił. OK, oto jak będzie wyglądał dzień Pański dla Izraela.

To nie jest dzień, w którym Bóg zstępuje, aby pokonać twoich wrogów. To dzień, w którym Bóg zstąpi, aby cię pokonać. I nie uciekniesz od wyroku.

Będziesz jak ktoś, kto ucieka przed lwem i myślisz, że już go pokonałeś, i wpadniesz prosto na niedźwiedzia. A może jakimś cudem skręcisz w prawo, uciekniesz od lwa i niedźwiedzia, wejdiesz do domu, oprzesz się ręką o ścianę i pomyślisz: „Wow, tego uniknąłem”. A wąż wychodzi ze ściany i cię gryzie.

Dnia Bożego nie unikniecie. A w wersecie 20 nie jest to dzień Pański, ciemność, a nie światło, i mrok bez jasności. Amos był poprzednikiem Jeremiasza.

Ugruntował tę koncepcję, że dzień Pański będzie czasem sądu. I tak mówili prorocy za czasów Jeremiasza, że dzień Pański nadejdzie ponownie. Sofoniaszu, jednym ze współczesnych Jeremiaszowi, nadchodzi dzień Pański.

I będzie to czas zagłady dla ludu Izraela. Oto jak to opisuje. Zamilknijcie przed Panem Bogiem, bo dzień Pański jest bliski.

Pan przygotował ofiarę. Miasto Jerozolima będzie złożone w ofierze. Werset 8, a w dniu tej ofiary ukarzę urzędników i synów królewskich, a także wszystkich, którzy przywdziewają się w obce stroje.

W tym dniu ukarzę każdego, kto przekroczy próg. A ci, którzy napętnią dom swego pana przemocą i oszustwem, w tym dniu, wyrocznia Pana, usłyszą krzyk od bramy rybnej. Wiersz 12: W tym czasie będę przeszukać Jerozolimę z lampami i ukarzę tych ludzi.

Znajdę każdego złoczyńcę i ukarzę go. Wielki dzień Pana jest blisko. Jest blisko i szybko się spieszy.

Jeremiasz, Jeremiasz rozdział 4, werset 9, w tym dniu, wyrocznia Pana, zabraknie odwagi zarówno królowi, jak i urzędnikom. Widzicie, w tym wszystkim jest przesłanie również dla nas. Pamiętajcie, że dzień Pański jest bliski, a dzień Pański daleki.

A każdy sąd, który Bóg sprowadził w historii, przypomina, że ostatecznie sąd ostateczny nastąpi w tym ostatnim dniu Pana. Izajasz, gdy w rozdziale 2 mówi o dniu Pańskim, jest to sąd, podczas którego Bóg powali pychę całej ludzkości. I każdy lud, każdy naród, każda jednostka stanie przed sądem Bożym.

Prorocy powiedzieliby, że sądy, przed którymi ostrzegaliśmy lud, nadejście Asyryjczyków, nadejście Babilończyków, każdy z nich przypomina o zasadzie, o której

rozmawialiśmy na początku tej sesji, zasadzie siania i zbierania plonów. A jeśli spojrzysz na historię i pomyślisz, że możemy uniknąć sądu Bożego, to pomijasz oczywisty punkt. Każdy dzień Pański, mały D, w przeszłej historii jest przypomnieniem wielkiego dnia Pańskiego, czasu przyszłego.

Biblia mówi, że musimy żyć w świetle tego i ze świadomością tego. Chcę zakończyć sesję przeczytaniem fragmentu Nowego Testamentu z 2 Piotra, rozdział 3, wersety 10–13 i przypomnieć nam, abyśmy żyli w świetle dnia Pańskiego, który jest daleki od perspektywy proroków, ale jest dniem Panie, który jest coraz bliżej każdego dnia. Piotr tak mówi: Dzień Pański nadejdzie jak złodziej, a wtedy niebiosa z traskiem przeminą, ciała niebieskie zostaną spalone i zniszczone, a ziemia i dzieła, i wszystko, co w nich jest, upadnie. eksponować się.

Pamiętajcie, że Jeremiasz mówił o unicestwieniu stworzenia. Podobnie wyglądałaby inwazja babilońska. To nie będzie tak.

To będzie to. W wersecie 11 jest puenta. Skoro to wszystko ma się ostatecznie rozpuścić, jakimi ludźmi powinniście być wy, prowadząc życie świętości i pobożności, czekając i przyspieszając nadejście dnia Pańskiego, z powodu którego niebiosa staną w płomieniach i rozplyną się, i ciała niebieskie stopią się w płomieniach, ale zgodnie z Jego obietnicą czekamy na nowe niebiosa i nową ziemię, w których zamieszka sprawiedliwość.

Wierzę, że żyjemy w czasach podobnych do dni Noego. Ludzie jedzą, piją i pytają: hej, gdzie jest obietnica jego przyjścia? Pan mówi, jeśli chcesz sobie przypomnieć, jaka jest rzeczywistość, spójrz w przeszłość. a każdy sąd Boży w przeszłości przypominał o nadchodzącym dniu rozliczenia i dlatego jako lud Boży żyjemy w świetle tego. Żyjemy w świetle rzeczywistości sądu, który spadnie na tych, którzy nie znają Boga, ale żyjemy także w świetle rzeczywistości błogosławieństwa i zbawienia.

Nadejdzie czas, kiedy dzień Pański będzie dniem zbawienia dla ludu Bożego. Prorocy mówili o dniu Pańskim jako o czymś bliskim i dalekim i dlatego ich przesłanie jest dla nas wciąż ważne.

To jest doktor Gary Yates w swoim kursie na temat Księgi Jeremiasza. To jest sesja 11, Jeremiasz 4:5-6:30, Nadchodząca inwazja.